

DROGA KRZYŻOWA

w oparciu o widzenia świętobliwej

Anny Katarzyny Emmerich

PIEŚNI

SPIS TREŚCI PIEŚNI

Rozpoczęcie	s. 3
Stacja I.	s. 4
Stacja II.	s. 5
Stacja III.	s. 6
Stacja IV.	s. 7
Stacja V.	s. 8
Stacja VI.	s. 9
Stacja VII.	s. 10
Stacja VIII.	s. 11
Stacja IX.	s. 12
Stacja X.	s. 13
Stacja XI.	s. 14
Stacja XII.	s. 15
Stacja XIII.	s. 16
Stacja XIV.	s. 17
Zakończenie	s. 18

Pieśni na zakończenie.

Pieśń I.

Przyjmij, Jezu najłaskawszy, te nasze trudy.
Przyjmij nasze rozważania męki okrutnej.
Przez te Twoje boleści, pomóż nam dojść wieczności,
Abyśmy Cię oglądali w wiecznej radości.

Pieśń II./ Pieśń III.

1. Twojej okrutnej męki rozważanie
Tobie w ofierze składam, dobry Panie.
Niech ono moje zimne serce wzruszy,
Łaskę da duszy.
2. Płacz i ty duszo, wszak ta śmierć dla ciebie
Żebyś w wieczności żyła z Bogiem w niebie
Żałuj za grzechy, prosz o zmiłowanie
Odpuść mi, Panie.

Stacja XIV. Jezus do grobu złożony

Pieśń I.

Rozważę sobie człowiecze, u grobu tego,
Kiedy tu widzisz Jezusa pochowanego.
Pogrzeb tu życie swoje, zostaw tu grzechy swoje.
Pomyśl, jako krwi płynęły obfite zdroje.

Pieśń II.

1. Cna Magdalena, że jej we łzach mało,
Skrapia olejkiem woniejącym ciało,
Zostanie grobem Pana na spoczynek,
Wdzięczny uczynek.
2. Obmywszy ciało Jezusowe łzami,
Matka stroskana z świętymi uczniami
Niesie do grobu i w nim ze czcią składa.
Sobą nie włada.
3. Ciało chwalebne Boga i Człowieka
Złożone w grobie, zmartwychwstania czeka.
A ja Cię w moim sercu, Panie, złożę.
Uczczę w pokorze.

Pieśń III.

Ciało Jezusa grzebać czas nadchodzi.
Niechże więc serce, które żale rodzi,
Jęczy jak gołąb, że nadspodziewanie,
Traci kochanie.

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. (Jan, 3:16)

Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. (Izajasz, 53:3)

Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. (Izajasz, 53:4)

Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy poblądzieli jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwał na Niego winy nas wszystkich. (Izajasz, 53:5-6)

Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. (Izajasz, 53:7)

Pieśni na rozpoczęcie

1. Boska dobroci uderz w serce moje
Łaską skuteczną by obfite zdroje
Łez wytrysnęły nad Panem cierpiącym
Krzyż dźwigającym.
2. Po krwawych śladach Zbawiciela swego
Pójdę rozważać wśród żalu szczerego,
Jak znosił straszne cierpienia i znoje
Za winy moje.

Dodatkowe:

- 1B. Kruszcie się skały, padajcie krzemienie,
Użał się wszelkie nad Stwórcą stworzenie
Za nas cierpiący i zmarły w srogości,
Bóg z wysokości.
- 1C. Niech te strumienie, które grzech głęboko
Zamulił w sercu, spławią nasze oko,
Bo inszych, Jezus, zmęczony tak srodze
Nie chce w Swej drodze.

Stacja XIII. Zdjęte z krzyża ciało Jezusowe składają w ręce Przenajświętszej Matki

Pieśń I.

Już zdejmują martwe ciało święci mężowie.
Ach, jak wielki smutek czują, któż to wypowie?
Na łono Matce dają, ręce, nogi trzymają.
Wszyscy tak zmarłego Pana z żalem żegnają.

Pieśń II.

1. Oto już skończył Jezus życie swoje,
Na drzewie twardym za przewiny moje.
Miej litość nad Nim, prosz o zmiłowanie:
Odpuść mi, Panie.
2. Już dług zapłacił śmiercią Pan na drzewie
Za grzech nieszczęsny w Adamie i Ewie
Zdejmują ciało nie bez łez wylania,
Do pochowania.
3. Już zdjęte z krzyża ciało zakrwawione,
Przy sercu Matki spocznie umęczone.
Pragnę z Maryją uwielbić Twe rany,
Jezu kochany.
4. Matka Bolesna, mając na swym łonie.
Syna zmarłego, niemal we łzach tonie
Płacze, boleje, ręce załamuje,
Rany całuje.

Pieśń III.

Obwisłe ciało, martwe, skaleczone.
Czas je zdjąć z krzyża, niechaj udręczone
Złożą na łonie Matki litościwej,
Ledwie co żywej.

Stacja XII. Śmierć Pana Jezus na Krzyżu

Pieśń I.

Oto kończy życie swoje Jezus kochany,
Już na krzyżu za nas grzesznych zamordowany.
Pod krzyżem Matka z Janem, uczniem Jego kochanym,
płaczą, ręce załamują nad zmarłym Panem.

Pieśń II.

1. Tak udręczone, Jezusowe ciało,
Które się zewsząd krwią najświętszą zlało.
Pośród dwóch łotrów krzyż stawia na skale
Żołnierz zuchwale.
2. Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem,
Ta nad Swym Synem, ten płacze nad Panem.
Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty.
Baranek święty.
3. Kiedy na krzyżu kona w strasznej męce,
Najlepszej Matce nas oddaje w ręce.
Uproś, Maryjo, niech ofiara krzyża
Niebo nam zbliża.
4. Jezus na krzyżu do góry wzniesiony,
Jak król boleści niezmiernie dręczony.
Kona, oddając ducha w Ojca ręce,
W okrutnej męce.

Pieśń III.

Już Jezus z krzyżem w górę podniesiony,
Jak król boleści niezmiernie dręczony.
Kona już w mękach Bóg - Człowiek prawdziwy.
Płacz Go, kto żywy.

Stacja I. Pan Jezus na śmierć skazany

Pieśń I.

Słuchaj człowiecze dekretu, jak się rozlegał.
Który Piłat na Jezusa niesłusznie wydał.
Aby Jezus niewinny był z krzyżem prowadzony,
Aby był na nim przybity, na nim wzniesiony.

Pieśń II.

1. Po wielu krzywdach i obelgach, Pana
Zawziętość ludzka stawia przed tyrana
By wyrok śmierci podpisał, wołają,
Zbawcy wydają.
2. Pojmały strażę Zbawiciela świata,
Wśród drwin i szyderstw wiodą przed Piłata.
Śmierci haniebnej na Pana nad pany
Wyrok wydany.
3. Obwinia Piłat niewinność istotną
Na śmierć krzyżową u wszystkich sromotną
Żeby wśród krzyżów Bóg zawisł z łotrami
I złoczyńcami.

Pieśń III.

Dziś rozmyślajmy wierni chrześcijanie,
Na śmierć okrutną Jezusa skazanie,
Gdzie niewinnego Piłat dekretuje
Z łotry winuje.

Stacja II. Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Pieśń I.

Już Jezusa z miasta wiodą okrutni kaci
Na ramiona Mu włożyli Krzyż bardzo ciężki,
Naśmiewają się z Niego, Z Jezusa niewinnego,
Chociaż wiodą cierpliwego i milczącego.

Pieśń II.

1. Bierze Zbawiciel Krzyż na Swe ramiona,
Na którym wkrótce umęczony skona,
To miłość Jego chce przez tę ofiarę
Znieść z ludzi karę.
2. Rusza z ciężarem, przy cichej ochocie.
By jak najprędzej na górze Golgocie
Stanął i umarł za wszystkich grzeszników
I niewdzięczników.
3. Ciężar krzyżowy dźwiga Jezus cichy,
Tłum Go znieważa w zaślepieniu pychy.
Obym ja umiał w takiej znieść pokorze
Wyroki Boże.

Pieśń III.

Ciężar krzyżowy bierze na ramiona
Zbolały Jezus, by dusza zgubiona
W tym świętym znaku znalazła zbawienie
I odkupienie.

Stacja XI. Jezus do krzyża przybity

Pieśń I.

Obaczcie tu chrześcijanie, Pana Jezusa.
Czy się do płaczu z żalości serce nie wzrusza,
kiedy widzisz człowiecze jako tu z ran krew ciecze,
kiedy kaci przybijają nogi i ręce.

Pieśń II.

1. Obnażonego na krzyż przybijają
Złośliwi kaci litości nie mają.
Ciągną za nogi, ręce bez litości,
Króla miłości.
2. Dziurawią dłonie i nogi gwoździami,
Bijąc w nie silnie ciężkimi młotami:
Krew się obficie leje z każdej rany,
Jako z fontanny.
3. Aby dopełnić krwawej męki Pana,
Choć Jego ciało jakby jedna rana,
Gwoźdzmi przeszyte i ręce i nogi,
Jakiż ból stogi!
4. Ostre Twe gwoździe serce moje czuje.
Miłość do ludzi tak Ciebie krzyżuje.
O, gdybym umiał za tę miłość płacić
Kochaniem braci!

Pieśń III.

Aby dopełnić krwawej męki Pana,
Choć Jego ciało jakby jedna rana,
Przybili na krzyż ręce, nogi święte
Katy zawzięte.

Stacja X. Jezus z szat odarty

Pieśń I.

Już na górze Kalwarii z Jezusem stają.
Okrutni kaci i szaty z Niego zdzierają.
Drudzy napój wlewają: ocet z żółcią mieszają.
Taki napój Jezusowi wrogi podają.

Pieśń II.

1. Już stanął Jezus na górze Golgocie,
Gdzie Go złość katów ku większej sromocie.
Z szat obnażyła, stąd się Jezus wstydzi.
Lud z Niego szydzi.
2. Podają ocet z żółcią zaprawiony
Ustom Jezusa, by wypił spragniony.
Pomstuje rzesza, nagli do spełnienia.
Dawcę zbawienia.
3. Ten Pan, co ziemię w kwiaty przyodziewa,
Niebo gwiazdami jasnymi okrywa,
Z szat obnażony bez wszelkiej litości
Dla mej miłości.

Pieśń III.

Z szat swych odarty, żółcią napojony,
Cierpi z poddaniem Bóg mój znieważony.
Zrzec się swej woli, iść za Twoją, Panie,
Pragnę z poddaniem.

Stacja III. Jezus pod krzyżem po raz pierwszy upada

Pieśń I.

Pan Jezus bardzo zraniony pod krzyżem pada.
Znów Mu zajadłość oprawców rany zadawa.
Także wieniec cierniowy, krzyżem wbity do głowy.
Jaki to ból był okrutny, któż to opowie.

Pieśń II.

1. Ach, duszo moja, cóżeś uczyniła
Żeś krzyż tak ciężki na Pana zwałała
Pod którym z nagła na ziemię upada
Sobą nie włada.
2. Żeby wstał prędko, kaci nalegają
Śmiejąc się z Pana, stale popychają.
Żaden w upadku Zbawcy nie ratuje
Ani folguje.
3. Pod ciężkim krzyżem Zbawiciel upada,
Milczy, gdy szydzi zeń katów gromada.
Kiedy wśród pokus dusza upaść może,
Ratuj ją, Boże.

Pieśń III.

Już pod ciężarem upada krzyżowym
Jezus Zbawiciel. Bądźże tu gotowym,
Grzeszny człowiecze, dźwigać upadłego
I zemdlonego

Stacja IV. Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Pieśń I.

Nowa boleść Jezusowi w sercu powstała
kiedy Go krzyż niosącego Matka spotkała.
Miecz przeniknął Jej serce, gdy Go widzi w tej męce.
On natomiast błogosławi najmilszej Matce.

Pieśń II.

1. Powstaje Jezus i na Kalwaryję
Z trudem zdążając, spotyka Maryję
Matka kochana, ku Synowi drżąca
Idzie płacząca.
2. Wejrzą na siebie, nie mówią ni słowa.
Dla żalów ciężkich ustała wymowa,
Same w nich słysząc głębokie wzdychania
Jęki i łkania.
3. Schodzą się z sobą dwie istoty święte,
Najświętszym bólem dla siebie przejęte:
Jezus z Maryją, Syn z Matką cierpiący,
Krzyż swój niosący.

Pieśń III.

Widzi Maryja Syna w poniewierce.
Matko bolesna, jak cierpi Twe serce!
Chce się z Nim złączyć, chce się dzielić z Tobą
Twoją żalobą.

Stacja IX. Jezus po raz trzeci pod krzyżem upada

Pieśń I.

Kiedy Go na górę wiedli okrutni kaci ,
upada znowu pod krzyżem już po raz trzeci.
Odpocząć Mu nie dali, ale Go popychali ,
ażeby Go jak najprędzej móc ukrzyżować.

Pieśń II.

1. Gdy dalej krzyża nieść z mdłości nie zdoła
Jezus zraniony, a hałastrza woła:
Postępuj prędzej na miejsce karania
Bez ociągania!
2. Dźwiga zemdlony Jezus drzewo drogie,
Znosi boleści na swym ciele mnogie.
Staje pod górą kalwaryjską miły
Bez wszelkiej siły.
3. Nielitościwy ciężar krzyża gniecie.
Upada Jezus pod nim po raz trzeci.
Tak pragnę, Panie, przestać wreszcie grzeszyć,
By Cię pocieszyć.

Pieśń III.

Trzeci raz pada pod krzyża ciężarem,
Szczególnym ku nam miłości pożarem.
Grzebie się w prochu za nasze hardości
Pan z wysokości.

Stacja VIII. Jezus przemawia do niewiast nad Nim płaczących

Pieśń I.

Gdy Go pobożne niewiasty z krzyżem widziały ,
nad okrutną męką Jego gorzko płakały.
On łaskawie spoglądał, miłośnie je nauczał ,
ale od katów zajadłych pokoju nie miał.

Pieśń II.

1. Zaczne matrony na ten widok srogi,
Lament podnoszą, a nie mogąc słowy
Żalu wyrazić, łzy obficie leją,
Wszystkie truchleją.
2. Mówi do niewiast przejętych żalobą:
O, nie nade mną, płaczcie lecz nad sobą
I nad synami, bo z ich to przyczyny
Cierpię bez winy.
3. Ujrzawszy Jezus niewiasty stojące,
Pociesza słodko, rzewliwie płaczące.
Dodawaj, Panie, sługom swym ratunku
W każdym frasunku.

Pieśń III.

Dobre niewiasty żalność wielką czują,
Pocieszyć Pana darmo usiłują.
Bólu wyrazić w słowach nie umieją.
Łzy gorzkie leją.

Stacja V. Cyrenejczyk dopomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Pieśń I.

Jezus wśród wielkich boleści z krzyżem się zмага.
Oto Szymon Cyrenejczyk już Mu pomaga.
Miłości dostępuje, że Panu posługuje,
Bo sobie przez tę posługę niebo gotuje.

Pieśń II.

1. Wściekłość pospólstwa - lud zapamiętały,
W swej zawziętości i uporze trwały,
Nieść dalej każe krzyż osłabionemu
Panu naszemu.
2. Ból tu i żalność, razem się złączyły ,
Jezusa siły bardzo osłabiły,
Tak, że już dalej krzyża nieść nie może,
Któż Mu pomoże?
3. Pod ciężkim Krzyżem ustać Pan nie może.
Szymon z Cyreny dźwigać go pomoże.
Niech wesprą Boga i moje ramiona,
Gdy z trudu kona.

Pieśń III.

Cyrenejczyka pod ciężar krzyżowy
Przyjmuje Jezus, a wszystkim gotowy
Zapłacić niebem, kto Mu w tej ciężkości
Ulży z litości.

Stacja VI. Weronika obciera zakrwawioną twarz Jezusowi

Pieśń I.

A gdy Jezus z ciężkim krzyżem z miasta wychodzi,
oto Weronika święta śmiało podchodzi.
Całego zranionego, okrutnie skrwawionego
otarła Go ta niewiasta do rąbka swego.

Pieśń II.

1. Zaczyna matrona, zwana Weroniką,
Płacząc rzewliwie, z Panem się spotyka.
Twarz święta broczy, krwią i potem zlaną,
Od złych zeplwana.
2. Krzyż tak okrutnie ramiona uwiera,
Żal w sercu dobrej Weroniki wzbiera.
Ociera świętą twarz krwią ubroczoną
Swoją zasłoną. .
3. Twarz Boga mego cała zakrwawiona,
Na Weroniki chuście utrwalona,
Niechaj w moim sercu zostawi odbicie
Na całe życie.

Pieśń III.

Pełna gorzkości święta Weronika,
Rzewnie łzy lejąc, z Panem się spotyka,
Któremu gdy twarz chusteczką ociera,
Obraz odbiera.

Stacja VII. Jezus powtórnie pod krzyżem upada

Pieśń I.

Jezus wielce osłabiony drugi raz pada.
Pod tak okrutnym ciężarem sobą nie włada.
W bramie Jezus kochany, od katów / wrogów podeptany,
aby prędko z krzyżem powstał, jest przymuszany.

Pieśń II.

1. Już nasz Zbawiciel tak srodze zmęczony,
A krzyż Go ciśnie ciężkimi ramionami.
Ach, znów się leją najdroższej krwi strugi
Mój Jezu drogi.
 2. Leje się źródłem krew z najświętszej głowy,
Gdy krzyż uderzył o wieniec cierniowy.
Stąd nowa boleść Jezusowi memu,
Na wpół żywemu .
 3. Idzie Zbawiciel drzewem obciążony,
Sił Mu nie staje, mdleje udręczony.
W bramie sądowej, gdy sobą nie włada,
Drugi raz pada.
- lub 3B. *Postąpi dalej, niosąc krzyża brzemię
Jezus kochany, wtém pada na ziemię.
W bramie sądowej, drzewem obalony,
Leży zemdlony.*

Pieśń III.

Jakże przytłacza ciężkie krzyża brzemię.
Upada Jezus drugi raz na ziemię
W bramie sądowej, drzewem obalony,
Leży zemdlony